



FOT. ANNA KACZMARZ

Natalia Martini

– socjolog, pomysłodawczyni i koordynatorka projektu Bronowickie Archiwum Społeczne, realizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Bronowic

– Jutro o godz. 17 ruszy strona internetowa, która pozwoli przzenieść się w czasie – w przeszłość Bronowic Małych. Ile trwały prace nad nią?

– Ruszamy po blisko dwóch miesiącach zbierania materiałów i opracowywania kolekcji archiwalnej. W projekcie wzięło udział 10 osób w roli archiwistów społecznych i 20 w roli świadków historii. Zarejestrowaliśmy ich wspomnienia, zgromadziliśmy też

Historia Bronowic zapisana we wspomnieniach

ponad 100 fotografii i dokumentów osobistych.

– Zdarzyły się ciekawe odkrycia?

– Wśród zgromadzonych archiwaliów znalazła się prawdziwa perełka: kolekcja zdjęć autorstwa Andrzeja Musiała (fotografa amatora z Bronowic Małych). Przedstawia krajobraz i architekturę Bronowic Małych z lat 50. XX wieku.

– W jakie czasy zabierze nas to nowe cyfrowe archiwum?

– W czasy, w których większość mieszkańców Bronowic Małych pracowała na roli, mieszkała w chatach krytych strzechą, w bronowickim krajobrazie dominowały pastwiska, pola, ogrody i stawy. Dowiemy się o nieistniejących już zwyczajach, takich jak darcie pierza (które pełniło wtedy również funkcję towarzyską) oraz przebieranka (organizowana przez kołędników w trakcie świąt Bożego Na-

rodzenia). 80-letni i 90-letni seniorzy opowiedzą o życiu w czasach okupacji.

– Było coś, czego nie spodziewała się Pani, planując takie archiwum?

– W trakcie realizacji projektu zaskoczyło mnie to, jak nisko oceniana jest wartość wspomnień jako źródła wiedzy o przeszłości. Zdarzało się, że zapraszani do udziału w projekcie seniorzy odsyłali młodych archiwistów do książek, twierdząc, że z nich dowiedzą się o wiele więcej. Tymczasem siła metody, którą zastosowaliśmy, polega na odkrywaniu historii doświadczonej przez wspominającego, oparta jest na osobistej perspektywie i na emocjach, które towarzyszą jej opisywaniu. Mam ogromną nadzieję, że osoby, które podzieliły się swoimi wspomnieniami w ramach projektu, w trakcie inauguracji zostaną nagrodzone gromkimi brawami. Należą

się: za odwagę, za przełamanie onieśmielenia wywołanego obecnością dyktafonu i za ogromny wkład w rozwój wiedzy na temat historii życia codziennego w Bronowicach Małych. Wszystkich zainteresowanych mieszkańców zapraszamy w sobotę do Rydlówki przy ulicy Tetmajera 28.

– Cyfrowe Bronowickie Archiwum Społeczne – pierwsza taka inicjatywa w Krakowie – to nie dzieło zamknięte. Jakie są dalsze plany?

– Liczymy, że inicjatywa spotka się z oddolnym oddźwiękiem, że zaczną się do nas zgłaszać mieszkańcy Bronowic z własnymi kolekcjami zdjęć, które można by tu umieszczać. Ponadto Towarzystwo Przyjaciół Bronowic planuje kolejne działania tematyczne, m.in. poświęcone wybitnym postaciom, społecznikom.

Rozmawiała Małgorzata Mrowiec